

# Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

---

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2146,Szef-BBN-spotkal-sie-ze-studentami-Uniwersytetu-Warszawskiego.html>  
18.04.2024, 21:58

## Szef BBN spotkał się ze studentami Uniwersytetu Warszawskiego

---

**W czwartek, 18 marca 2010 r., szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Aleksander Szczygło wziął udział w dyskusji ze studentami Uniwersytetu Warszawskiego. Słuchacze chcieli uzyskać odpowiedź na tytułowe pytanie: „Czy NATO obroni Polskę?”.**

Współrozmówcą Szefa BBN był gen. bryg. w st. spocz. prof. Stanisław Koziej, były wiceminister obrony, obecnie wykładowca Akademii Obrony Narodowej. Spotkanie prowadził student drugiego roku bezpieczeństwa wewnętrznego Marcin Skalski.

Obaj goście przekonywali, że Polska w pierwszej kolejności musi sama zadbać o swoje bezpieczeństwo, a dopiero później liczyć na wsparcie sojuszników.

Minister Aleksander Szczygło tłumaczył zebrany, że w pytaniu „Czy NATO obroni Polskę?” zawiera się poważny błąd. Pytając w ten sposób częściowo zdejmujemy z siebie odpowiedzialność związaną z posiadaniem silnych, nowoczesnych i profesjonalnych Sił Zbrojnych. Co więcej, w ten sposób utrwalamy w społeczeństwie przekonanie, że od ponad dekady mamy nad Polską parasol, który niezależnie od naszych działań zagwarantuje nam bezpieczeństwo.

Szef BBN mówił, że Sojusz Północnoatlantycki nie posiada ani jednego czołgu czy śmigłowca. Potencjał militarny NATO to kilkanaście samolotów wczesnego ostrzegania AWACS (ang. Airborne Warning and Control System - Lotniczy System Ostrzegania i Kontroli). Natomiast potęgą NATO to suma sił narodowych wydzielonych do Sojuszu. Dlatego NATO będzie tym silniejsze, im silniejsze będą poszczególne armie państw sojusznicznych.

Szef BBN uważa, że NATO musi pozostać organizacją o charakterze przede wszystkim obronnym. Priorytetem dla Polski jest wzmocnienie art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, który dotyczy zasady kolektywnej obrony. Polska nie może zgadzać się z pomysłem, aby art. 5 interpretowały państwa udzielające pomocy, a nie te, które są w potrzebie. To bowiem jest niekorzystne dla krajów zagrożonych. Może się bowiem okazać, że część sojuszników nie będzie chciała zauważyć zagrożenia i nie udzieli pomocy.

\*\*\*

TRAKTAT PÓŁNOCNOATLANTYCKI

sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r

Artykuł 5

Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły

zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

O każdej takiej zbrojnej napaści i o wszystkich podjętych w jej wyniku środkach zostanie bezzwłocznie powiadomiona Rada Bezpieczeństwa. Środki takie zostaną zaniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.



---

[Tweetnij](#)